

KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.

N^o 302.

Jutro, Śtej Salomei Panny.

Ubyło dnia godzin 8, min: 2.

Dnia 4 (16) Listopada 1857 Roku.

NOWINY DWORU. — Z *Petersburga*. — Z Rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Dwór CESARSKI przywdział żałobę cztero-dniową z okoliczności skonu Xięcia Eugenjusza Wirtembergskiego; oraz żałobę sześciodniową z okoliczności skonu Xiężniczki Maryi-Augusty-Fryderyki, córki N. Króla Saskiego. Obie te żałoby połączone zostały.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, na przedstawienie NAMIESNIKA Królestwa Polskiego, mianował raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA kl: Iszej, Rzeczywistego Radcę Stanu *Kluszyzna*, Dyrektora Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Królestwa Polskiego.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianował raczył, Jenerała-Adjutanta, Jenerała-Majora Hrabiego *Adlerberga 2go*, Zarządzającego Główną Kwaterą JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i własnym NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA konwojem, Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA kl: Iej.

Naczelnik Sekcji Zarządu Okręgu Poczтового Królestwa Polskiego, Assessor Kollegjalny *Żukotyński*, NAMIEŃCOWIĘ udarowany został pierścieniem brylantowym.

Pamiętnik Religijno-Moralny na miesiąc bieżący, podaje modły, to jest liturgiczną formę, przepisaną przez Kongregację Świętych Obrzędów w Rzymie do benedykcji dróg żelaznych. W modłach tych Kościół Śty błaga BOGA, aby drogę żelazną i wszelkie jej przyrządy błogosławił i łaskawą Swoją OPATRZNOŚCIĄ osłaniał, uwolnił i strzegł od wszelkich niebezpieczeństw tych, którzy nią jeździć będą, a nadto wskazał i drogę wiekiustego zbawienia.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 3/15 Listopada r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 99; na które, tudzież na dawniejsze, w 414 wnioskach, złożono rs. 7,585 k. 65. Na żądanie 102 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 14 k. 60^{1/2}), rs. 4,155 kop: 61, i umorzono książeczek oszczędności 21. Przetło Uczestników 10,572 posiada kapitał rs. 494,111 kop: 43.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Baronowę *Rozen*, Wdowę po Pułkowniku; tudzież P. Maryę *Axielową*, Wdowę po Kapitanie, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numeru swych zamieszkań wskazały.

Po Katarzynie z Kamińskich *Trzcinińskiej*, bezpotomnie dnia 1go Marca 1855 r. w Warszawie zmarłej, pozostał spadek składający się z summy rs. 1,623 kop: 20, do Banku Polskiego złożonej. Ponieważ do spadku tego nikt się dotąd nie zgłosił, w zastosowaniu się przeto do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywa się niewiadomych spadkobierców, ażeby w ciągu 6-siu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia,

z prawami swemi, jakie do pomienionego spadku mieć sądzą, zgłosili się i wylegitymowali, gdyż po upływie powyższego przeciągu czasu, rzeczony spadek na rzecz Skarbu Królestwa przysądzony zostanie.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Lejtnant *Xzę Urusow*, Naczelnik 5ej Piechotnej Dywizji, przyjechał z Paryża.

JW. JX. *Baranowski*, Nominat Biskup-Sufragan Dyecezi Lubelskiej, wyjechał do Lublina.

Jutro, o godzinie 9ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Salomei *Lipińskiej*, w Kościele XX. Reformatów; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w 11tą rocznicę śmierci ś. p. Jana *Jeziorskiego*, niegdy Naczelnika Sekcji w Komissji Rządowej Przy: i Skarbu, odbędzie się o godz: 10ej rano w Kościele XX. Reformatów żałobna za spokój duszy Jego Wotywa; na którą, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj po krótkiej lecz dotkliwej słabości, o godzinie pierwszej z rana, przeniósł się do wieczności ś. p. Jan *Kralewski*, Brązownik, w wieku życia lat 47. Straskana i zarazem osierocona Żona, z pozostałym Synem i Córka, uwiadamiając o tem skonie, proszą Krewnych i Przyjaciół, o odprowadzenie zwłok z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski, jutro o godzinie 3ej po południu.

W tyło-letnią a coraz boleśniejszą rocznicę śmierci ukochanego syna *Adolfska*, odsyła się do Redakcji *Kurjera* rs. 3, aby zostały rozdane czterem chłopaczkom po lat 10 mającym; a ci aby jutro ustopni Ołtarza wzniesli swe modły do PRZEDWIECZNEGO, o spokój duszy tego Anioła i brata jego *Ludwika*. T. J.

Gazeta Krakowska *Czas* utrzymuje, że obraz Pokutującej *MAGDALENY* (obecnie w Warszawie) nie jest dziełem oryginalnem *Tysiewicza*, tylko kopją. Oryginał jest w Petersburgu malowany przez *Maese*. Nadto wiadomem być ma, że *Tysiewicz* nie umarł ale żyje.

Kalendarz niemiecki p. t. »Deutscher Warschauer Kalendar«, wyszedł z druku, i jest do nabycia w składzie głównym, przy ulicy Przechodniej, Nr 797, w Xiegarni M. *Rodzyn*, oraz we wszystkich znaczniejszych xiegarniach. Cena egzemplarza kop: sr. 30. Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny rabat.

Wczoraj mnóstwo osób odwiedziło pracownię P. *Henryka Sztallera*, rzeźbiarza, dla obejrzenia pomnika *Kordeckiego*. Oddają oni sprawiedliwość talentowi młodego Artysty, który tyle przyłożył starań, aby godnie wywiązać się z tak ważnej powierzonej mu pracy.

Ruski Wiestnik w Nr 11 z r. b. zawiera artykuł p. n. *Szopen*, w którym nadmieniono: iż ten znakomity Artysta, z fortepjanu *Plejela royal*, wydobywał zadziwiające tony, które według *Liszt*a, przypominały tony starogermańskiej harmonijki, w której mistrze ówczesni, łączyli tak sztucznie szkło z wodą. Te instrumenta, teraz (dodaje autor artykułu) wyszły już z użycia, ale jeszcze

można je widzieć po wielu domach w Niemczech. My dodajemy ze swej strony, iż lat temu kilka, podobny także instrument o ile z opisu sądzić możemy, widzieliśmy w Arkadij pod Łowiczem.

Hotel Wileński z nową dogodnością dla lokatorów swoich wystąpił. Z końcem tygodnia zeszłego, zaczął kursować między hotelem a dworcem kolei żelaznej omnibus pod nazwą: *Omnibus Hotelu Wileńskiego*. Ceny w rannych i nocnych godzinach, wynoszą od osoby wraz z pakuikiem do 60 fantów, kop: sr: $37\frac{1}{2}$, zaś w dziennych kop: 25.

Skład nut muzycznych G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej Nr 481, odebrał z litografji w Lipsku następujące nowe nakłady na fortepjan jako to: E. *Kania*: *Sur le Rhin*, trzy Romanse, k. 60. R. *Monczyński*: *Mazurka de Salon*, ofiarowana Pannie Walerji *Niepokojućkiej*, dz: 11, k. 30; tegoż: *L'Amore, Melodie*, ofiarowana Pannie Helenie *Iwaszkiewicz*, dz: 13te, k. 45; tegoż: *Valse*, ofiarowany Panu Wł: *Zahorowskiemu*, dz: 12te, k. 45. T. *Scheibel*: *Souvenir de Pologne*, dwa Nokturny, ofiarowane Zyg: *Thalberg*, k. 45.

Pobył P. *Lady* w Warszawie, ma nam jak to słycać, nastęczyć sposobność usłyszenia tego skrzyпка, który tak piękne imię zjednął już sobie. Jako nasz współziomek, ma on pierwszeństwo przed innemi do naszego współczucia, i nikt nam zapewne nie weźmie za złe tego do czego sami się przyznajemy. Za kilka już dni roztrzygnie się stanowczo zamiar jego, a gdy takowy przyjdzie do skutku, nie omisszamy o tem donieść Czytelnikom naszym i miłośnikom muzyki, którzy pewno z równem współczuciem przyjmą owoc tej ziemi, z jakiego chlubić się tylko możemy.

Dla wygody mieszkańców w okolicy Starego-Miasta, otwarty został w tych dniach skład wyrobów fajansu, szkła i porcelany, a to w Rynku, Nr 27, w domu W. *Belkiego*, obok składu win W. *Fukiera*. O czem dla wiadomości okolicznych mieszkańców, donosimy.

Wczorajszej nocy, niejaki *Ignacy Nanowski*, lat około 45 mający, znany z nałogowego pijaństwa, przechodząc przez ulicę Pańską, nagle życie zakończył.

Do składu materiałów piśmiennych i rysunkowych P. *Wojozyńskiego*, Nr 614 B, nadesłano różne towary: papier angieli: *Watmana*; ołówki, maszyny do temperowania tychże, klej płynny do spajania drzewa, papieru, szkła, metali; atrament do kopjowania listów (aleza rin finte); kredka czworograniasta i okrągła. Prócz tego można nabyć xiąg rejestrowych czystych i linjowanych jako też kajetów od kop: $2\frac{1}{2}$ do kop: 50; scyzoryków angielskich, niemieckich i francuzkich, wszystko po niżonych cenach.

Wspominaliśmy już niejednokrotnie o *Pięknej Ogrodniczce*, a raczej o magazynie założonym w r. b. pod tą firmą, w domu przechodnim *Rezlera*, od strony Krakowskiego-Przedmieścia na Iszem piętrze. Dziś nowa nam się nastęczy sposobność do uczynienia o tem wzmianki z powodu świeżych zasobów, jakie nowy transport do tego magazynu, z zagranicy dostarczył. A jest tam w czem wybrać, bo wszystko i wyborowe i gustowne i nie przesolone, to się ma rozumieć nie drogie. Na pięknem zaś wykończeniu nie zżywa, bo Właścicielka pomyślała o wszelkich bez wyjątku potrzebach, czy to w przybraniu stroika lub kapelusza, czy

w utworze tychże, czy wreszcie w uszyciu sukni, trzymając się w tym względzie najgustowniejszych fasonów. A że długie wieczory coraz nowsze otwierają potrzeby, kto więc pragnie zaspokoić takowe, niechże zajrzy do pięknej *Ogrodniczki*.

Od wczoraj mamy już owoce zabiegów P. *Własińskiego*, przybyłego z Krakowa, celem założenia piekarni w Warszawie, a którą, jak donieśliśmy, otworzył przy ulicy Elektoralnej N° 749. Nie potrzebujemy dodawać, jak się powiódł wypiek, przy tem pierwszym wystąpieniu jego. Byliśmy świadkami, gdy przy herbacie probowano jego bułek i rogali, i unosono się nad niemi, tak pod względem białości i piękności ciasta, jako też i pod względem smaku. Runęły już nasze dawne bułki, i rade-nierade muszą ustąpić pierwszeństwa Krakowiankom. Nie chcemy tu przesadzać w pochwałach dla P. *Własińskiego*, pragniemy tylko, aby się i nadal przy tem samem pieczywie utrzymał, a możemy mu zaręczyć za powodzenie i pokup powszechny takowego. Biegłość jego w sztuce piekarskiej, i wybór materiału do pieczywa, to jest mąki Banaskiej, są najlepszą rękojmią tego, a kto chce się przekonać, niech sam zechce spróbować.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od X. Z. kop: 51 na światło przed statua MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów.— Od J. A. rs. 5, na Kościół Katolicki na Kaukazie.— Od S. W. rs. 1 na pomnik *Czechowicza* i rs. 1 na pomnik ś. p. X. *Bodeuin*.—Od J. Ł. kop: 30; od Prof: *Łuszczkiewicza* kop: 60; od K. W. kop: 15; od St: *Suffczyńskiego* rs. 1; od M. *Fajansa* rs. 1, i od F. M. kop: 15, na pomnik *Czechowicza* z Krakowa.— Od Jul: D. rs. 5, i od M. W. Obywatela z Ptu Stanisławowskiego rs. 3, na pomnik ś. p. Ign: *Komorowskiego*.— Od G. M. kop: 30, na światło przed statua MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów; kop: 30 na światło przed statua MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów, i kop: 50 dla kaleki *Czajkowskiej* na Kamiennych Schodkach pod Nr 57.— Od Ed: Bar: *Rastawieckiego* rs. 25, i od Hr: Al: *Przeddzieckiego* rs. 10, na pomnik ś. p. *Czechowicza*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czet: 4,922, pszenicy czet: 5,586, jęczmienia czet: 2,070, owsa czet: 3,648, grochu czet: 451, gryki czet: 456, kaszy jęczmiennej czet: 650, mąki żytoiej razowej czet: 407, mąki pszennej pyłkowej czet: 1,306, kartofli czet: 6,415, siana fur 1,167, słomy fur 403.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: żyta czet: rs. 3 k. 87, pszenicy rs. 7 k. $18\frac{1}{2}$, jęczmienia rs. 3 k. $53\frac{1}{2}$, owsa rs. 2 k. $71\frac{1}{2}$, masła pud rs. 7, słoniny pud rs. 5 k. 20, kartofli czet: rs. 1 kop: $44\frac{1}{2}$, okowity wiadro rs. 2 kop: 82, szumówki wiadro rsr. 1 k: $67\frac{1}{2}$.— Sprowadzono w dniu 13m b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa rassy stepowej *wolów* sztuk 819, z Królestwa rassy krajowej *wolów* sztuk 116, w ogóle *wolów* sztuk 935, *wieprzy* 891, *cieląt* 547, *baranów* 376; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wolów* sztuk 704, *wieprzy* 710, *barany* i *cielęta* wszystkie; na liwerunek *wolów* sztuk 24; z *bydła* rassy stepowej zakupiono: do *Łowicza* 15, do *Radomia* 10, do *Płocka* 15, do *Nowogeorgiewska*

55, do Łodzi 16; z była rassy krajowej wyprowadzono doróżnych miejsc Królestwa wołów 96.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa*, pod dyrekcją P. Brauna z Berlina.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balcie *Faust*, Panny Karolina *Straus* 20-kroć, Anna *Straus* 15-kroć, Pani *Raczyńska*, Panny: *Kozłowska* i *Wywiórka* po 2-kroć, PP. Antoni *Tarnowski* 10-kroć i *Puchalski* 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości po Dramie *Marja Mulatka*, Panna *Gasowicz* i P. *Swieszewski* po 4-kroć, oraz Pan *Piasecki*; po Kom: *Kapelusz Zegarmistrza*, PP. *Chomiński* i *Swieszewski* po 2-kroć.

ANGLJA. Londyn, 11go Listopada. — Dla uzupełnienia depeszy telegraficznej, wczoraj podanej, o wypadkach w Indjach, podług wiadomości datowanych z Bombay 18go Października, dodać należy co następuje: Podczas szturmów Delhi, Anglicy stracili 61 Oficerów, pomiędzy którymi Jenerał *Nicholson*, oraz 1,178 ludzi, to jest trzecią część wojsk szturmujących, w raniionych i poległych. Jenerał *Nicholson* umarł w skutku ran 21go Września. 90-letni Król Delhi i Królowa, zostali ujęci przez Kapitana *Hodgson*; darowano im życie, ale dwaj ich synowie i wnuk zostali na miejscu rozstrzelani. Dwie kolumny ruchome zostały wysłane 23go Września w pogoń za krajowcami; jedna dogała ich w Allyghur, druga w Multra. Jenerał *Havelock* zdeblakował, z 2,500 wojska, w dniu 25 Września, Lucknow, które to miasto właśnie było przez nieprzyjaciela podminowane, i miało być wysadzone w powietrze. 26go Września zdobyto szanice nieprzyjacielskie i większą część miasta, przyczem liczba poległych i raniionych wyniosła 450 ludzi. Pomiedzy poległymi znajduje się Jenerał *Neill*. W Penszabie wybuchnęły bunt, ale zdają się być przytłumione. — Wysunięte naprzód posterunki kontyngensu z Madras, podbiły dnia 25go Września zbuntowany 52gi pułk wojska Bengalskiego pod Dszubbulpur. W Malwa wybuchnęły zaburzenia. Miasto Bhopacur zostało spalone. W Dhar-Amyhura i w Mundesar, panowało niezadowolenie. Stan rzeczy na granicy Sindu nie był także zadowalający. Plemie *Bhil*sów także się zbuntowało. W Bombay odkryto spisek, i wielu spiskowych ukarano śmiercią. Zdaje się, że Anglicy potrafili rozproszyć bandy rozbójnicze, plondrujące Bengalje. (St: Anz).

Londyn, 12go Listopada, (telegramy). — Bank Angielski posłał wczoraj 800,000 suwerenów do Szkocji, gdzie w skutku przesilenia finansowego nastąpił strach paniczny. W Glasgowie wojsko wdać się musiało. Dzisiejszy *Times* zapewnia, że przesilenie Londyńskie dosięgło najwyższego punktu. (St: Anz).

Londyn, 13go Listop: o 6tej wieczór, (telegramy). — Rząd upoważnił Dyrekcją Banku, do rozszerzenia emisji banknotów. Diskonto jednak nie ma być zmniejszone, aby powiększenie ilości banknotów nie było zbyt wielkie. Użycie możebnego zysku spowodowanego przez powiększenie liczby wypuszczonych banknotów, ma być później uregulowanem. Ministerstwo spodziewa się roztropności i dyskrekcji ze strony banku przy tej operacji. Od Parlamentu ma być zażądany bil indemnizacyjny. Ukonsolidowane stały po 90, przy odejściu depeszy. — (St: Anz).

AUSTRIA. Wiedeń, 11go Listopada. — Xiążę *Joinville* z rodziną, przybył 10 b. m. z Wenecji do Tryestu, i udał się w dalszą drogę do Wiednia. Tegoż dnia przybył tam także Hr: *Flandrji*.

12 Listop:, (w. t.). — Podług nadeszłego tu z Konstantynopola pod datą 7 b. m. doniesienia, Porta ponownie w d. 28 Paździer: rozesała do spółkontrahentów traktatu Paryzkiego, depeszę okólnikową, dotyczącą zachowania jej wszechwładztwa w Xięztwach Naddunajskich. (N. Pr: Z.).

AZJA. — *Pays* donosi, że Szach Perski z całym dworem wrócił 14 Września z swego obozu letniego Eburz do Teheranu. Stan kraju jest pomyślny. Bandy *Khorassańskie* zostały skarczone przez wysłane przeciw nim wojska Szacha, pod wodzę *Fezzladi-Chana*. (St: Anz).

FRANCJA. Paryż, 12 Listo: — *Monitor* dzisiejszy ogłasza dekret zwołujący Ciało Prawodawcze na 28 b. m. Tenże dziennik donosi o wczoraj wieczór naszym skonie Ministra sprawiedliwości P. *Abbatucci*, oraz potwierdza wiadomość o odsieczy miasta Lucknow, które zupełnie było podminowane, aby w potrzebie mogło być wysadzone w powietrze. Przy zdobyciu Delhi, miało udział tylko 3,500 Anglików. (St: Anz).

Paryż, 11go Listop: — Powszechnym przedmiotem rozmów i zajęcia publicznego, jest list Cesarza do Ministra skarbu P. *Magne*. Mimo zapewnień tam uczynionych, sądzą że obłożenie opłatą wywozu złota, jest w zamiarze rządu. — Słychać dziś, że konferencje mające uregulować kwestję Xięztw Naddunajskich, zostały odłożone do roku przyszłego, a nawet do czasu nieoznaczonego. — W Konstantynopolu czynione są usiłowania aby zbliżyć P. *Thouvenel* do *Reszyda-Paszy*, lecz pierwszy wytrwale trzyma się raz nakreślonej sobie drogi. — Dochody teatrów Paryzkich, czyniące we Wrześniu 1,117,189 fran.; wyniosły w Październiku 1,339,669 fran. (In: Bel:).

SERBIA. Belgrad, 6 Listop: — Wczoraj trybunał 1ej Instancji wydał wyrok w sprawie spisku na życie Xięcia. Ośmiu spiskowych, a między nimi Prezes Senatu *Stefan Stefanowicz* i dwóch Senatorów zostało skazanych na śmierć, a Prezes Sądu kasacyjnego *Ralowicz* na dożywotne więzienie. Wyrok ten zapewne i przez dwie następne Instancje potwierdzony będzie, jest nadzieją jednak, że Xiążę złagodzi na więzienie karę śmierci. (St: Anz).

ROZMAITOŚCI. — Sposób życia Eskimosów jest niewybredny. Budują sobie z cząstek lodu coś podobnego do szałas, polewają go wodą, a biały, lub czerwony śnieg, wykończą budowę. U dołu otwór zastępujący drzwi, u góry do wypuszczania dymu; otó mieszkanie Eskimosa. Skóry zwierząt zastępują mu odzież, mięso i tran służą za pokarm. W Grenlandji wymienia on skóry morskich psów, jeleni, suszony i wędzony sztokfisz, języki jeleni i t. p., na kawę, tytuń lub gorące napoje, i uważa się wtedy za najszcześliwszego z ludzi. Lecz w najodleglejszej północy, gdzie nie ma handlu ani dróg, Eskimos żywi się samą zwierzyną. W braku jeleni, je ryby morskie, pije tran, a gdy mu gorąco lub czuje pragnienie, żuje lód. Czasem Eskimos ubije niedźwiedzia, zdejmując zeń skórę, i robi sobie zapas z niedźwiedziej szynki. Pod nogami swemi Eskimos nie ma ziemi, którąby mógł uprawiać, nie ma smętarza na którymby

mogły spocząć jego kości. Nieboszczyka sadzają, przywiązują mu do ciała kolana, okręcają w skóry zwierząt, otaczają narzędziami i bronią których używał za życia, a potem przywalają gromadą kamieni. W pustyniach podbiegunowych, częstokroć nie można dojrzeć na obszernej przestrzeni śladu życia, nawet ruchu, ale często dają się widzieć podobne mogiły, doskonale zachowane. Te ślady zgasłego życia w tej pustyni bez granic, obudzają niewypowiedziane smutne uczucie. — **Rotszyld** względem jednego ze swoich kantorzystów, powziął podejrzenie, lubo niesłuszne, o przeniewierzenie się. Zawezwawszy go więc do siebie, namawiał go w cztery oczy, aby się mu przyznał, ale namawiał go z ojcowską łagodnością, że chce tylko o prawdzie dowiedzieć się, żeby niesłusznie nie posądzać innych kolegów. Przyrzekał mu, że jeżeli mu się przyzna, to i tak pozostawi go na posadzie, gdyż przekonany jest, że to tylko skutek lekkomyślności, a nie złe usposobienie. Młody kantorzysta zaklinał się, że jest niewinnym. **Rotszyld** napierał na niego z ujmującą sładoczą; kantorzysta wreszcie zniecierpliwiony, że słowa jego nie znajdują wiary, zwrócił się nagle ku drzwiom, chcąc wyjść z pokoju, lecz w śpieszchu zmylił drzwi, i uchylił nagle portierę, a tam zastał ukrytego urzędnika policyjnego, który czekał tylko przyznania się jego do winy, aby go aresztować.

S Z A R A D A.

Trzecia druga jest mała, mała w samej rzeczy.
Czwarta pierwsza jest rzeka, nikt mi nie zaprzeczy.
Wszystkie są to naczynia znane w naszym świecie.
Wszak je znacie przecie.
(Zeszła Szarada Tokaj).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Berg Rom: dym: Jenerał-Major z Petersburga nr 634; Czarnocki Ludgard Oby: z Czarnowa nr 603; Cielecki Leopold Ob: z Zagórza nr 585; Karzewski Marcell Ob: z Sieradza nr 601; Nowakowski Hen: Ob: z Kalisza nr 585; Turski Jakób Oby: z Grójca nr 1392; Trzeciński Fran: Ob: z Chmielnika nr 570. — Chrzauowski Teofil Oby: z Drwalewa nr 603; Dembiński Tytus Oby: z Niestepowa nr 585; Kieniewicz Hieronim Ob: z Gub: Mińskiej nr 570; Rleszczyński Roman Ob: z Przasnysza nr 584. — Bogdaszewski Sewe: Oby: z Wyszkowa nr 2687; Mierzyński Piotr Sztab-Kapi: z Tyflisu.

Wyjechali: Borkowski Stan: Hr. do Skierbiszewa; Cieszkowski Ant: Ob: do Kamieńca Podolskiego; Ledóchoński Józ: Hr. do Rowna. — Bieliński Lambert Ob: do Dubna; X. Dąbrowski Krzysztof Kanonik do Łęczycy; Porębski Winc: Oby: do Mohylewa. — Arkuszewski Ign: Oby: do Radomia; Czetywtyński Sta: Xżę do Grodna.

Przyjechali koleją żelazną: Gabler Kar: Zegarm: z Wroclawia nr 625; Hahn Piotr Kom: Kup: z Wroclawia nr 414; Lewenglick Jul: Dr z Berlina nr 1260; Schremer Kaz: Kup: z Krakowa nr 414. — Kolleberg Magdalena Kup: z Paryża nr 414; Listowski And: Nacz: Wydz: Kontr: Służ: z Paryża nr 638; Radziwiłł Wilh: Xżę z Paryża nr 414; Tretiakow Alexiej Kup: z Paryża nr 414. — Brandt Alex: Art: Dram: z Wiednia nr 592; Kaczka And: Rad: Stanu z Drezna; Rozenbaum Aug: Dyr: Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, z Wroclawia nr 1572/3.

Wyjechali koleją żelazną: Karwowski Fran: Ob: do Wroclawia; Niedzielski Fran: Xiądz do Krakowa; Wagner Sztab-Kapitan Korpusu Górniczych Inżynierów, do Niemiec. — Kellerman Chrystian Lorentz Art: Muzyki Dworu Króla Duńskiego, i Kellerman Karolina pierwsza Tancerka Teatru w Kopenhadze, do Krakowa. — Markowski Kar: Aptekarz do Poznania; Pawłowski Wład: Ob: do Algieru.

DONIESIENIA.

Fabryka Pieców Porcelanowych Rudolfa Steinkeller, przy ulicy Solec Nr 2914, obok Młyna Parowego. — Na doniesienie zamieszczone w Kurjerku Warszawskim Nr 297, z upoważnienia strony interesowanej, mamy honor oświad-

czyć, iż jakkolwiek Wyrokowi Sądu Polubownego, Wyrokiem Sądu Appellacyjnego z dnia 29 Października (10 Listopada) r. b., rygor ostateczności lastanej odjętym został, to wszakże Jakob Petersilge, jest Administratorem; z nim więc tylko układy o dostawę Pieców zawierane być mogą, i odbiór należności za takowe do niego należy, a każdy inaczej postępujący, sam sobie winę przypisać musi, gdy z tego tytułu na szkody narażonym zostanie. — w Warszawie d. 13 Listopada 1857 r. — **Sokolnicki v. Anasiński**, Adwokat. — **Xawery Karasiński**, Adwokat.

Jutro, o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Radzie Opiekuńczej Szpitala Ewangelickiego, licytacja, na sprzedaż różnych **EFFEKTÓW**, i innych.

W pałacu Kazimierowskim, gdzie Gimnazjum Reale, w suterenach na lewo, pierwsze drzwi, jest do sprzedania **Salopata** makowa, z axamitnym pokryciem, u Woźnego Bogusławskiego.

Pewna osoba przechodząc ulicą Długą i Freta o godz: 4 po południu, upuściła **Woreczek** stary, skórzany, z klamerką, dnia 14 b. m.; w którym znajdowało się rs. 5 rossyjskie, 3 polskie, rubel srebrem, kilka gr. miedzią, i Klucz od kufra. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1372 do domu Krala przy ulicy Marszałkowskiej, do Urzędnika Zarządu Szore, za stosowną nagrodą.



W mieście Chęciny, przy samem szosie od Krakowa, **DOM** murowany wyrestaurowany, składający się: z Sieni, Przedpokoju, Kuchni, siedmiu Pokoi i tylnych Suterer, z Stajniami i Wozowniami, z pięknym Ogrodem owocowym, w orzechy włoskie i wodę obfitującym, czyniącym rocznie arendy rs. 120; jest do sprzedania za cenę rs. 1,500, lub do wydzierżawienia długoletniego. Bliższa wiadomość na miejscu w Chęcinach u Właściciela tegoż Domu.

Przejeżdżającemu, dnia wczorajszego przed południem, przez ulicę Przechodnią, za Żelazną Bramą, do Gościńskiego dworu, wypadła z powozu **LASKA** z rączką zakrzywianą z słoniowej kości. Łaskawy znalazca, zechce zwrócić za dobrą nagrodą, do właściciela, przy ulicy Miodowej, pod Nr 489 e, w domu dawniej W. Lipka, teraz PP. Jasińskiego i Szymanowskiego, do którego wskaże Stróż Antoni, lub Stangret Konstanty.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione, do fabryki Kwiatów; także do nauki. Wiadomość powziąć można pod Nr 42, w Starem-Mieście, na 4m piętrze, u P. Konarzewskiej.

Koronki Brabandzkie malinowe, i prawdziwe Bruxelskie falbanki, są do zbycia natychmiast pod Nr 614m, na dole na lewo, przy ulicy Niecałej; można je widzieć przez dwa dni tylko, z powodu wyjazdu.

W Instytucie Gimnastyki i Fechtowania Th: Matthes, przy ulicy Alexandry pod Nr 2779, na Sewerynowie, **LEKCJE** ćwiczeń gimnastycznych, udzielają się codziennie, (wyjąwszy świąt), od godziny 8ej z rana do 9ej wieczór.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe zimna stopni 0. Dziś rano wysokość wody na **Wisła** stóp 2 cali 4. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, **Dożywocie.** — **Pod Strychem.** **TEATR WIELKI.** Jutro, **Żydówka.**

Dziś w nowo-wyrestaurowanej Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w pałacu Rossowskich, przyjemna muzyka grać będzie, przy doskonałej herbatce i pięciu Rzymskim; na co Właściciel uprzejmie zaprasza łaskawych Gości. — S. Rozbicki.

Jutro, w Sali Tow: Dobr: D. ZONER, przedstawi na żądanie, Dzieje formowania się Kuli Ziemskiej i Obrazy z Państwa Przyrody.

Codziennie do widzenia, od dnia 24 z. m. (NA ŻĄDANIE), na placu Krasińskich, nowe **Obrazy** Wielkiej Cyklo-ramy, wojny Krymskiej. (Cena miejsc o połowę zniżona).

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban**, w gmachu Teatralnym Nro 474.

Utrzymująca sprzedaż **PIECZYWA WIEDENSKIEGO** pod Nr 1315, w domu d. Zrazowskich, ma honor donieść Szan: Publicznosci, iż przekonawszy się, że Pieczywo P. Własińskiego, jako z wiedeńskiej maki pochodzące, a tem samem najwłaściwiej Wiedeńskiem zwać się mogące, jest najwyborniejsze ze wszystkich dotychczasowych i dla tego w Sklepie swoim urządziła sprzedaż takowego tylko Pieczywa, i za kupione w onem tylko, zaręcza. — Ciasto maślane i mleczne, a osobliwie Kukielki Krakowskie słynne (po gr. 6), codziennie 3 razy dostawiane będą. — M. S.